O protestach robotniczych w Ursusie i Radomiu w 1976 r. na łamach „Życia Warszawy”, 29 czerwca 1976 r.

Wiece i zebrania załóg robotniczych i kolektywów pracowniczych w całym kraju dają wyraz powszechnym opiniom. Dominuje w nich szczere poparcie dla całej pogrudniowej polityki partii i rządu, a przede wszystkim dla przywódcy naszego narodu Edwarda Gierka. W wypowiedziach przedstawicieli rożnych środowisk zawodowych przejawia się osobiste zaangażowanie i troska tych ludzi, którzy swoją ciężką pracą tworzą społeczne dobro i pragną w należyty sposób, w atmosferze spokoju i porządku z wytworzonych przez siebie dóbr korzystać. […]

Nasuwa się tu przede wszystkim jeden generalny wniosek: większość, zdecydowana większość załóg robotniczych, pracowników instytucji oraz ogół pracującego społeczeństwa, wszyscy świadomi obywatele wypowiadali swoje zdanie w sposób poważny i rozważny. Wykazali zrozumienie i obywatelską troskę, uwzględniającą w równej mierze interes własny, jak i interes ogólnonarodowy, zarówno w odniesieniu do dnia dzisiejszego, jak i na przyszłość.

[…] W dwóch zaś przypadkach, w Radomiu i Ursusie, emocje przeważyły tak dalece, że doszło do wyjścia na ulice. Tam zaś, gdzie do głosu dochodziła ulica, nie sposób już dyskutować. Tam nieuchronnie poczyna działać żywioł, którego skutki są nieobliczalne.

Powybijane szyby i podpalone ciężarówki pełne towarów, splądrowane sklepy – oto była ulica Radomia. Czy od takich czynów przybędzie choć jedna złotówka na poprawę stanu narodowej i naszej własnej kasy? Jak czują się dzisiaj ci, którzy swym brakiem opanowania i rozsądku dopuścili do tego, że ślepy tłum, w którym jak zwykle w takich przypadkach rej wodzili zwolennicy draki i rozróby, począł niszczyć nasze wspólne dobro, terroryzować spokojnych obywateli? Smutne to sprawy. […]

Jakie są dzisiaj moralne odczucia wśród tych załóg, których członkowie dali się ponieść emocjom? Jak się czują ci, którzy przede wszystkim powinni być dobrym przykładem i wpłynąć na to, aby elementy nieodpowiedzialne nie próbowały zamienić siły logiki na logikę siły…

A.W. Wysocki, *Pod rozwagę*, „Życie Warszawy”, 29 VI 1976.

Praca z tekstem

1. Wyjaśnij, jaka była – według autora artykułu – postawa większości społeczeństwa przed czerwcem 1976 r.

2. Podaj zarzuty, jakie autor stawia robotnikom z Radomia i Ursusa.

3. Wskaż, w jaki sposób autor artykułu napisał o wystąpieniach robotniczych w Radomiu i Ursusie.

4. Określ, co świadczy o propartyjnym charakterze artykułu, czyli wskazującym na pełne poparcie dla polityki rządzącej PZPR. Odwołaj się także do wiedzy pozaźródłowej.